GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Nr. 79. | 5. lipca 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 11. czerwca r. b. rozkazać raczył, by zniesiono kordon zdrowia, rozciągnięty wzdłuż granic Tyrolu, Królestwa Lombardzko-Weneckiego, wreszcie krajów pogranicznych Austryi i Węgier, i ażeby znowu przywrócona została wolność wewnętrznego handlu, jak było przed założeniem kordonu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Książę Talleyrand był na pożegnaniu u króla w dniu 13; jedzie ón do Francyi. Zastępca jego, p. Durand de Mareuil jeszcze nie przybył.

Sir Walter Scott, który powrócił ze stałego lądu do Londynu, jest w kuracyi sir. H. Halforts i lekarzy pp. Fergusson i Holland. Ma się cokolwiek lepiéj, wszelako zawsze jeszcze źle, ponieważ nie włada prawą ręką. Tymczasem ma zupełną przytomność, jest spokojny i na wszystko przygotowany. Jego rodzina znajduje się przy nim.

Dzienniki lizbońskie donoszą o przybyciu amerykańskiéj fregaty *Constellation*. Odpłynęła z Madeiry w dniu 29. maja, naruszywszy gwałtownie blokadę wyspy nietylko dla okrętów swojego narodu, lecz dozwoliła nawet zawinąć okrętowi duńskiemu, zbożem ładownemu. — Gazeta urzędowa lizbońska okazuje z tego wypadku wielką radość i tryumf, że pedrystom niepodobna będzie udérzyć na Portugaliją, kiedy bez porównania z Portugaliją tak nieznaczną wyspę, jak Madeira, nie byli w stanie zmusić do uległości. *Courier* odpowiada na to: Dom Pedro nie udérzył na Madeirę, ponieważ nie chciał zwlékać uderzenia na Portugaliją, a Madeira będzie musiała sama upaść, jeźli się uderzenie na Lizbonę powiedzie.

Między Lizboną a Madrytem, i między Madrytem a Bajonną ma być przywrócony związek za pomocą telegrafu.

Posiedzenie izby niższéj z dnia 13. z. m. rozpoczęto tém, iż przyjęto bil względem mających się przedsięwziąć ulepszeń w Exeter 72 głosami przeciw 46. Po odczytaniu kilku próźb, przystąpiono do irlandzkiego bilu reformy. Pan O'Connell wniósł, aby rozciągnąć wolność wyborów na wolaninów, płacących 40 szylingów; wspiérali go pp. Leader, Grattan i Wyse; przeciw wnioskowi mówili lordowie Althorp i Russel; przyszło do głosowania, w skutek którego poprawkę p. O'Connella odrzucono 122 głosami przeciw 73. Drugi projekt p. O'Connella, aby pomienionym wolaninom nadać wolność wyborów, został bez głosowania odrzucony. Poczém zamieniła się izba w wydział, dla naradzenia się nad irlandzkim parlamentowym bilem reformy. Sir R. Heron wniósł, aby Irlandyja, zamiast, jak bil przepisuje, posełać pięciu nowych członków do parlamentu, tylko do cztérech była upoważniona, i aby w skutek tego uniwersytet dubliński, któremu dwóch przyznano, jednego tylko posełać był powinien. P. O'Connell wspiérał ten wniosek, jednakowoż został ón 147 głosami przeciw 97 odrzucony.

W izbie wyższéj po wysłuchaniu kilku próźb odczytano po drugi raz bil względem norwichskich sądów przysięgłych. Poczém margrabia Northampton wniósł na drugie odczytanie bilu, mającego na celu odwołać tyle dawniéjszych, za panowania królowéj Anny wydanych ustaw, ile potrzeba, aby zniewolić członków izby niższéj do opuszczenia miéjsc swoich, skoro otrzymają urząd korony. Książę Wellington dopuszczał, iż przez przyjęcie bilu reformy stało się koniecznością, chwycić się podobnego środka; wszelako jest jeszcze wiele innych punktów, które muszą być odmienione, i według jego zdania, wszystkie zmierzające ku temu środki nie powinny pochodzić od jednéj osoby, lecz od odpowiedzialnych ministrów, którzy całemu bilowi reformy nadali życie; wniósł na dalsze odłożenie tych rozpraw. Hr. Radnor, nie wchodząc w powody księcia, przystąpił do jego zdania. Po przymówieniu się jeszcze lorda kanclérza w téj myśli, przełożył margrabia Northampton, aby drugie odczytanie bilu odłożyć do poniedziałku za dni ośm. Projekt ten przyjęto i posiedzenie zamknięto.

Na posiedzeniu téjże izby w dniu 14. czerwca chciał p. Harvay podać dokument, o którym

)(

powiedział, że nie jestto żadna petycyja, bo o nic nie prosi; nie jest naganna, ponieważ tchnie wdzięcznością; jestto raczej adres mieszkańców Worcester, dziękujących, że izba względem reformy tak dzielnie i godnie postępowała. Mowca żałował, że izba nie może takiego dokumentu posłuchać i potém go cofnąć; pan Edward Lytton Bulwer wniósł, aby izba uchwaliła kilka rezolucyj i wyraziła w nich swój zamiar, aby opłata nałożona w połączonych królestwach na umiejętności całkiem była zniesiona. Wnioskodawca starał się wyłożyć, że jedyny środek nauczyć lud we względzie politycznym, zawisł od tego, aby złym uwiadomieniom położyć koniec, a dobre postawić w stanie, iżby tanio były przedawane. Dla tego proponował znieść stępel od gazet; numer, który teraz kosztuje 7 penny, byłby natenczas po 3 3/4 przedawany; mniema nawet, iż przez powiększenie się odchodu i przez większą liczbę doniesień prywatnych, chociażby podatek na nich ciążący został zniesiony, nakładnicy gazet byliby w stanie pisma swoje w przecięciu po 5 penny sprzedawać. Podług zdania p. Bulwer powinny wszystkie gazety, poczyje, pamflety, traktaty, okólniki i t. d., mniéj jak dwie uncyje ważące, przesełane być pocztą za opłatą jednego penny (pocztą miejską za 1/2 penny). Równie i wszystkie większe dzieła, ważące mniéj jak pięć uncyj, mogą być puszczone w obieg przez pocztę za umiarkowaną opłatą. Poczém mowca wniósł na następującą rezolucyją: »Iż przyzwoitą jest znieść wszystkie podatki, któreby przeszkadzały rozszerzeniu umiejętności, ponieważ szczególniéj w teraźniéjszym czasie jest stosowną rzeczą, znieść stępel od gazet, niemniéj znieść i wymierzyć podatek od doniesień prywatnych; i że nakoniec jest przyzwoitą, w celu pokrycia ubytku w dochodach przez to wynikającego, mianować szczególny wydział, którýby ułożył regulamin, podług którego zostałaby ustanowiona mała opłata od gazet i innych dzieł literackich, a przez to powiększyłaby się znacznie przesełka pocztą.« — Pan O'Connell popiérał ten wniosek. — Kanclérz izby skarbowéj chwali zręczność swojego zacnego przyjaciela (p. Bulwer) w wyłożeniu swojego przedmiotu, lecz nie może zezwolić na jego plan. Zgadza się w tém, iż byłoby dobrze oświécać lud przez tanie zawiadomienia; lecz nie może zgodzić się na to, aby w tak posuniętym okresie posiedzeń przeszedł plan finansowy, któryby tak znaczny uszczérbek przyniósł w dochodach kraju. Minister wniósł zatém na uprzednie pytanie. Sir Charles Wetherell wystawił ten wniosek jako niejasny, nieważny i niemający pewnéj miary. Przygotowania do umiejętności, literatury i moralności nie mają żadnego związku z doniesieniem kucharki, że szuka nowéj służby, a kramarz chce dobrze dóm swój sprzedać, i to umieszcza w gazetach. Chociażby stępel na gazety zniesiono, wszelako nie ustałyby złe, potwarcze doniesienia druku, przeciwnie dopiéroby były w obiegu. Bardzo wiele kapitałów włożono dotąd w istnące instytuty gazet, i byłoby to oczéwistą niesłusznością, gdyby przez zniesienie teraźniéjszego regulaminu pozbawiono ich prawa bez uprzedniego onych zawiadomienia. Ponieważ i inni członkowie przymówili się w téj saméj myśli, co i lord Althorp, przeto pan Bulwer cofnął swój wniosek. Wniosek p. Harwey, ściągający się do większéj rozciągłości prerogatyw niektórych sądów, odrzucono 68 głosami przeciw 52. Poczém lord Russel otrzymał pozwolenie wnieść bil względem przekupstwa podczas wyborów. Za nim wystąpił sir J. Malcolm, żądający złożenia korespondencyi rządu z kompaniją wschodnio-indyjską od maja prowadzonéj, lecz po uwadze, zrobionéj przez p. A. Grattan, że wiele spraw ściągających się do kompanii wschodnio-indyjskiéj, jest ukończonych, a wiele nieukończonych, cofnął swój wniosek. Poczém dozwolono wnieść p. Stanley bil, wnoszący na zniesienie niektórych publicznych pochodów w Irlandyi. W końcu zajmowano się bilem rozgraniczającym hrabstwa, przyjęto wiele poprawek i uchwalono takowy odczytać w następny poniedziałek po raz trzeci. Izba rozeszła się dopiéro dzisiaj rano o kwandrans na 4tą godzinę.

Courier pisze z Deal pod dniem 18. czerwca: »Donegal o 78 działach i Talavera o 74 działach, przybyły z Portsmouth i mają składać część eskadry, która pod rozkazami sir Pulteney Malcolm zbiéra się w Dynach. Dwa szlopy oczekują co dzień z Portsmouth a trzeciego z Cork. Brytanija i inne jeszcze okręta mają z niémi połączyć się po przybyciu z Lizbony. Nie wiadomo dotąd, z jakiéj przyczyny ta flota zbiéra się w Dynach; lecz czynione przygotowania do uformowania szpitala morskiego wnioskować każą, iż wyprawa czas niejaki zabawi; sądzą, że ta eskadra na morze północne jest przeznaczona.

Francyja.

Moniteur z d. 19. czerwca zawiéra do ministra spraw wewnętrznych ogólny raport sztabu jeneralnego z usług gwardyi narodowéj Paryża i przedmieść, jakoteż wojska linijowego i gwardyi municypalnéj podczas zdarzeń w d.

5. i 6. czerwca. Raport ten zapełnia 11 przedziałek Monitora.

Daléj pismo to zawiéra mianowanie komisyi, która na rozkaz króla zebrać się powinna w ratuszu Paryża dla niezwłocznego wsparcia ranionych podczas zdarzeń w d. 5. i 6tym, niemniéj siérót i wdów poległych gwardzistów narodowych. Jeneralny ten raport wykazuje 18 zabitych a 104 ranionych. Takie same komisyje powinny być i w zachodnich departamentach ustanowione.

Przed wojennym sądem paryzkim stawiony był w d. 18. z. m. malarz Michał August Geoffroy, mający lat 27, obwiniony, że niósł czerwoną chorągiew z napisem tkanym czarnémi literami: »Wolność lub śmierć« i że rozdawał proch tym, którzy do wojska strzélali. Po ukończeném badaniu świadków zabrali głos obrońcy oskarzonego. P. Moulin zapuścił się w niewłaściwość sądu; p. Landrin starał się osłabić oskarzenie i dowody. Lecz zdawca sprawy nie był spowodowany przez to odstąpić od oskarzenia. Po trzechgodzinném naradzeniu się uznał go sąd większością 6 głosów przeciw 1 za winnego i skazał go na karę śmierci. Zachowawca pieczęci prosił mocno p. Dupin, który jak wiadomo jest jeneralnym prokuratorem przy sądzie kassacyjnym, aby przybył do Paryża, z obawy, że w pytaniu o wsteczne działanie prawa, gdyby p. Dupin był nieobecny, zabrałby głos piérwszy jeneralny adwokat, Nicord, który jest deputowanym opozycyi i podpisał ostatnie *Comte renda*. Najwięcéj zaś udérza przeciwdziałalność zastosowana do *Quotidienne* i *National*; sprawa ich będzie niebawem wzięta pod rozwagę; piérwszego pisma bronić będzie adwokat Mandaroux Vertamy, znany ze sprawy Polignaca; sprawę *National* ma p. Cremieux, wspiérany będzie przez p. Odillon Barrot i Ch. Comte.

Posiedzenie paryzkiego sądu doraźnego, czyli sądu wyjątkowego odbywa się w gmachu na kształt pałacu, przy ulicy Cherchemidi, przy rogu ulicy *du Regard*; nie daleko południowego końca Paryża, w najspokojniéjszéj dzielnicy miasta. Nawet w d. 17. tak były tam próżne ulice, jak zwyczajnie, tylko we drzwiach domów stały podstarzałe niewiasty, opowiadały sobie awanturnicze wieści, i sądziły, że piekarz Wachez już skarany, chociaż jeszcze nie był stanął przed sądem. Przy gmachu narad spostrzeżono o wpół do 11 grupę najwięcéj dwudziestu ludzi z niższéj klassy ludu; na podwórzu stała kompanija wojska w szyku do boju. Starożytny pałac jeszcze więcéj jest wewnątrz jak zewnątrz ponury. Przechodzić potrzeba długie sale z siwémi ścianami i sprzętami. O godz. 10téj otwiérają się podwoje trybunału. Wgłębi na podniesioném miéjscu siedzi siedmiu oficérów, jedni ze złotémi lub srebrnémi, inni z prostemi czerwonémi naramieńnikami, po większéj części ludzie młodzi, marsowatéj postaci. Pośrodku zajmuje miéjsce pułkownik Chateaubaudot, prezydent. Przed nim stoi stół zielono pokryty, na którym leżą *corpora delicti*. W stronie odwrotnéj gradusów siedzi kapitan Boulmaj, zdający sprawę, ze swoimi adjutantami. Na przeciw nich adwokat oskarzonego ze swoimi pomocnikami. Za nimi długie, oddzielone miéjsce dla stenografów. W środku są ławki dla świadków; po téj stronie kratek dwie ławki dla publiczności.

Śledztwo względem znanego spisku karlistów, wybuchłego przed kilką miesiącami przy ulicy Prouvaires, rozpocznie się w d. 8. lipca i trwać będzie miesiąc. Przedwstępne akta już zamknięte. Gdyby spisek czerwcowy zwyczajną drogą sprawiedliwości karzącéj zupełnie był rozpoznawany, nie podobna, aby wszystkie te śledztwa w ciągu tego roku były ukończone. Jest 1800 uwięzionych, z których dopiéro 20 stawiono przed sądem.

Pisma francuzkie donoszą: »Pewna dama, która potajemnie, niekiedy pod imieniem pani Cazes, niekiedy pod imieniem księżnéj Berry jeździła nie mając paszportów, została w Carcassone (Aube) uwięzioną i pod rozporządzenie jeneralnego prokuratora oddaną. — Adjutant młodego księcia Bordeaux, książę Beaufremont, który pojechał w Zachodnią Francyją bez należytego paszportu, został w Orleans uwięziony i do Paryża odesłany.«

Dzienniki paryzkie mówią o następujących zmianach w ciele dyplomatyczném: P. Mortier, poseł w Monachijum, uda się w równym charakterze do Danii; Margrabia de Saint-Simon z Kopenhagi do Sztokolmu; Margrabia Soult ze Szwecyi do Hagi, z kąd p. Durand de Mareuil w czasie nieobecności księcia Talleyrand do Londynu pojedzie. P. Bresson uda się jako poseł z Hanoweru do Monachijum. P. Martin, poseł w Mexyku, nastąpi po p. Bresson w Hanowerze, a miéjsce onegoż w Mexyku zajmie p. Desfaudis. P. Borgoing piérwszy sekretarz poselstwa w Petersburgu, mianowany został posłem w Dreźnie, a p. Septime de Latour-Maubourg, dotychczasowy piérwszy sekretarz w Wiédniu, posłem w Bruxelli. O osadzeniu miéjsc dyplomatycznych w Berlinie, Rio de Janeiro i Konstantynopolu nic pewnego nie wiadomo.

D. 18. czerwca badano powtórnie pp. Cha-

teaubriand, Fitzjames i Hyde de Neuvile. — Dzien. *Nouvelliste* ogłasza wiadomość za bezzasadną, jakoby w skutku zeznań p. Berryer wydano także rozkaz uwięzienia marszałka Victor i p. Pastoret.

W Paryżu umarło na cholerę d. 18. czerwca 21 osób. — Następujący był stan choroby téj w departamentach do połowy czerwca: W dep. Aisne zachorowało 4609, umarło 1994. — Aube zachorowało 2536, umarło 1007; — w Eure zachorowało 472, umarło 215; — w Finistere zachorowało 61, umarło 38; — w Indre zachorowało 122, umarło 56; — w Loire-Inferieure zachorowało 447. (Ilość zmarłych niewiadoma); w Loiret zachorowało 152, umarło 91; — w Marne zachorowało 7933, umarło 2281; — w Marne (Haute) zachorowało 936, umarło 339; — w Meuse zachorowało 4354, umarło 1303; — w Moselle zachorowało 208, umarło 98; — w Nievre zachorowało 577, umarło 276; — w Nord zachorowało 2488, umarło 1196; w Oise zachorowało 4682, umarło 1911; — w Pas de Calais zachorowało 1561, umarło 756; — w Seine i Marne zachorowało 11024, umarło 2868; — w Seine i Oise zachorowało 4634, umarło 1907; — w Somme zachorowało 3293, umarło 1298.

Belgijum.

Z Bruxelli d. 12. czerwka: Goniec przybyły do Sir Robert Adair sprawił wielkie poruszenie w izbie posłów; to raptowne a nawet tajemnicze poruszenie chciano przypisywać depeszy, zawiérającéj odpowiédź konferencyi na notę, podaną przez jenerała Goblet; dowiedziano się atoli w d. 15. z. m., że ta depesza odwołuje tylko z Bruxelli Sir Roberta Adair.

Holandyja.

Jego królewiczowska mość książę Oranii wyjechał z Hagi w d. 15. czerwca i powraca do wojska.

Niemcy.

Gazeta bawarska stanu zawiéra list własnoręczny króla bawarskiego, pisany za jego powrotem do stolicy, do burmistrza Mittermayr, w którym król jmć każe,,dobrym obywatelom Monachijum oświadczyć podziękowanie i miłość za przyjęcie go przy powrócie z podróży; mówi, że wierność Bawaryi, doświadczona wiekami, przychylność Bawarczyków do króla i konstytucyi, są pięknémi podstawami, na których wspiéra się przeszłość, teraźniéjszość i przyszłość.

Wczoraj wieczorem o wpół do 11téj wyprawiona sztafeta przywiozła rządowi królewskiemu obwodu Reńskiego następujące najwyższe rozporządzenie:

Ludwik król.

Z tém sprawiedliwszą boleścią dowiadywaliśmy się o zaszłych nadwerężeniach prawego porządku w obwodzie Reńskim, im bardziéj serce nasze zajmowało się troskliwością, starania się o dobro jego mieszkańców, mimo wszelkich przeszkód, jakie okoliczności czasu czyniły naszym monarchicznym usiłowaniom.

Jak mało posądzamy o to ogół mieszkańców obwodu Reńskiego, czém kilku źle myślących napoiło pewną ilość obłąkanych, tak mocno oraz powodowani jesteśmy Naszémi obowiązkami monarchicznémi, byśmy użyli caléj siły ustaw przeciw temu stanowi rzeczy, który na niebezpieczeństwo wystawia najświętsze korzyści państwa, stosunki Bawaryi z obcémi mocarstwy, a oraz w równym czasie zapewnione spokojnym obywatelom, na mocy konstytucyi, bezpieczeństwo osób i ich majątków.

Postanawiamy zatém w tym względzie naszego ministra stanu, księcia Wrede, komisarzem nadzwyczajnym dworu i nadajemy mu pełnomocnictwo, którego obręb odpowiada naszemu zaufaniu, położonemu w tylekrotnie okazaném już rozsądku i wierności tego urzędnika stanu.

By rozporządzeniom, jakie tenże ku wykonaniu ustaw poczyni, nadać na każdy przypadok potrzebną do wypełnienia władzę, pod rozrządzenie jego poddaliśmy stosowną ilość wojska.

Mamy ufność, iż w krótce usłyszymy zdanie sprawy posłanego przez Nas nadzwyczajnego komisarza dworu, i że we wszystkich gminach ujrzymy przywrócony porządek prawny. Mieszkańcy obwodu Reńskiego ze swojéj strony także zaufać mogą naszéj monarchicznéj troskliwości, że każde przekroczenie urzędu, o którém dowiémy się drogą prawną, z témi samémi względami zbadane i uchylone zostanie, z jakiémi instytucyje Bawaryi Reńskiéj przy jéj z państwem naszém połączeniu w dawnéj działalności pozostawione, i odtąd wraz z dobrodziéjstwami konstytucyi utrzymane zostały.

Gdyby zaufanie nasze spełnione nie było, natenczas oporni sami sobie z tego przypiszą skutki, na przypadek ten wyraźnie ustawami oznaczone, a których konieczność uważać będziemy za najsmutniéjszą chwilę naszego panowania.

Obwodowy rząd nasz ma przez dziennik urzędowy obwieścić niniejszy patent i nasze wyrażone w nim stałe postanowienie; — takowy oraz ogłosić ma po wszystkich gminach za pomocą publicznego odczytania i osobnego przybijania oraz z przynależną jędrnością przyczynić się do jego wykonania. Dan w naszém gło-

wném i rezydencyjonalném mieście Monachijum d. 22. czerwca 1832. (Podpisy.)

W d. 16. czerwca przed południem o god. 10téj, deputacyja powszechnego zgromadzenia stanów królestwa hanowerskiego, wprowadzona przez prezydenta obu izb, miała zaszczyt jego królewiczowskiéj mści wicekrólowi, księciu Cambridge, w odpowiedzi na mowę od tronu podać adres, w którym między innémi wyraziła: Wierne stany uwielbiają wspaniałomyślność króla, iż uczyniony przez przeszłe zgromadzenie stanów wniosek względem połączenia kas monarchicznych i stanowych postanowił własnémi ofiarami użyć. Wierne stany uwielbiają postanowienie króla, pragnącego oszczędności we wszystkich częściach administracyi, i spodziewają się odpowiedzieć ojcowskiemu sposobowi myślenia króla i waszéj królewiczowskiéj mości, gdy wszystkich dokładać będą sił, aby to postanowienie królewskie jak najprędziéj wydało owoce. Przeszkoda w utrzymaniu domu, na które wierne stany coraz z waszą królewiczowską mością się użalają, pochodzą niestety z upadku pomyślności, zrządzonego głęboko ciężącémi przyczynami. Wierne stany uznają powinność użyć ciężarom kraju; lecz uznają także, że to jest niedostatecznéin, i rozpoznawać będą surowo to wszystko, coby się przyczynić mogło do ożywienia rolnictwa, handlu i zarobkowości krajowéj, opieki potrzebującéj. Skutek tych usiłowań, przywrócenie i utrzymanie ducha zaufania, jedności, sprawiedliwości i wierności, na czém wszystkich szczęście spoczywa, od tego zawisły, aby ci, którzy powołani są działać, wystąpili naprzeciw siebie z otwartością i szczerémi zamiarami i aby ci, dla których się działa, przekonali się o takich zamiarach i t. d. Jego królewiczowska mość odrzekł, iż z upodobaniem przyjmuje zapewnienia dobrego sposobu myślenia, poświęcone królowi przez kraj i stany. Jako tłumacz takiego sposobu myślenia przed królem, cieszyć się będę tém bardziéj, iż idąc przytém tylko za skłonnością serca mojego, będę mógł wynurzyć przekonanie, że stany gotowe są wspiérać z gorliwością starania króla, dobru kraju poświęcone. W takim sposobie myślenia upatruję rękojmią dni szczęśliwych, porządku, pokoju i sprawiedliwości, bez których nié ma szczęścia i prawdziwéj wolności. Dobra te składam z zaufaniem w wierne ręce stanów; przez zachowanie onych zasłużycie na wdzięczność króla, kraju i całéj niemieckiéj ojczyzny, téj ojczyzny, która w szanowaniu praw pojedyńczych państw niemieckich znajduje razem jedność i siłę, ku wspiéraniu ogólnych interesów przez wspólne usiłowania i wzajemne ofiary i t. d.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

— *Lwów d. 2. lipca* 1832. —

Na targu dzisiéjszym było 143 wołów. Płacono za sztukę po 80—90 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 14 1/2 — 17, łoju 2—3 kamieni.

— —— *d. 3. lipca* 1832. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszéj miejskiéj wadze w miesiącu czerwcu 1832 odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cet. wied. à 100 f.	W m. k. zr.	W m. k. kr.
Miodu z woskiem	30	15	12
Patoki	36	15	36
Wosku	3	62	—
Łoju surowego	160	12	—
— przetapianego	78	18	30
Potażu	15	5	—
Przędziwa konopnego	36	7	12
Wełny ordynaryj. (na krajki). . .	18	18	—
— lepszéj, zwanéj Cygaja . .	48	52	—
Miedzi łamanéj	15	47	—
— nowéj	20	66	—
Oleju.	10	11	30
Skór cielęcych.	10	40	—
Drzewa orzechowego do stolarki .	8	2	36
Szkła potłuczonego białego . . .	25	1	—
Włosienia długiego	1	43	—
— krótkiego niekręconego .	5	15	—
— kręconego.	6	20	30
Terpentyny.	12	17	30

—— *d. 4. lipca.* Szumówki 20 grad. garniec 12—13 kr.; okowity 30 grad. 20—22 kr. mon. konw. i bardzo ją kupują, ponieważ do Węgier jéj potrzebują, dokąd już znaczne partyje zakupiono.

Pszenicy korzec 2—2 1/2 zr.; pszenicy z cyrkułu Żółkiewskiego 2 1/2 — 3 zr.; żyta 1 zr. 15 kr. — 1 zr. 24 kr.; jęczmienia 1 zr. — 1 zr. 12 kr.; hreczki 1 zr. 12 kr. — 1 zr. 20 kr.; owsa 40—42 kr.; prosa 2 zr. 40 kr. — 3 zr. 36 kr. m. k. — Cena zboża poszła trochę w górę i handel zbożem trochę się ożywił; nie z powodu jednak nadziei dobrego plonu żniw przyszłych, lecz dla tego, że go tu teraz nie dowożą. Dla wyższych cen przedniéj pszenicy, o którą się tu teraz jedynie krzątają, spadła cena pszenicy gatunku pośledniéjszego.

Łoju w faskach cetnar 18—18 1/2 zr.; miodu z woskiem 15 1/5—16 zr.; miodu czyszczone-

)(2

go cetnar 18 zr. i obudwu gatunków szukają. Przędziwa konopnego cetnar 7—8 zr. i mało go kupują; wełny cetnar 48—65 zr. i nazwyczajnie jéj szukają; potażu cet. 6—7 zr.; wosku cet. 63—64 zr.; nasienia koniczyny korzec 25—26 zr.; skór cielęcych cetnar 38—39 zr. m. k.

Buczacz d. 29. *czerwca* 1832. — Dla ciągle trwającego zimna i wilgoci kwiat żyta i hreczki ucierpiał, i jeźli takie powietrze dłużéj potrwa, kwiat pszenicy i jęczmienia także ucierpi. Pszczoły wszystkie zginęły; miód przeto musi podrożéć. — Gdy przytém nié masz u nas teraz najmniéjszego ruchu w handlu, nie można dostać tu za korzec pszenicy więcéj, jak 4—4 1/2 zr.; żyta 3 zr.; jęczmienia 2 1/2 zr. hreczki 2 2/3 zr.; owsa 1 1/2 zr. w. w. — Za garniec szumówki wziąć można 30 kr. w. w.

Warszawa. (*Dziennik Powszech. z d.* 27. i 28. *czerwca r. b.*) Do dnia 26. b. m. ceny żywności na targach warszawskich i praskich były następujące: Korzec żyta od zł. pol. 18 do 20; pszenicy od zł. 23 do 30; jęczmienia zł. 15; owsa zł. 10; grochu polnego zł. 13; fasoli od zł. 32 do 34. Mąki pszennéj zwyczajnéj korzec od zł. 42 do 47, żytnéj pytlowéj od zł. 26 do 29, razowéj od zł. 18 do 22, gryczanéj zł. 24; kaszy jaglanéj korzec od zł. 32 do 36, gryczanéj zwyczajnéj od zł. 24 do 27, drobnéj od zł. 52 do 60, jęczmiennéj perłowéj od zł. 36 do 48. Słomy pud od zł. 1 gr. 15 do zł. 2; siana pud od zł. 4 gr. 15 do zł. 5 gr. 10. Sażeń drzewa sosnowego zł. 25 gr. 24. Woły płacono od 7 1/2 do 8 duk., cielęta od zł. 18 do 36; wieprze od zł. 36 do 44. Masła funt zł. 1; słoniny gr. 22, a kartofli korzec zł. 6.

Zapowiedziany na dzień 12. b. m. targ główny na wełnę rozpoczął się w tymże dniu i trwał dni cztéry. Rozmaite okoliczności wpływ miały na to, iż nader mała ilość wełny sprowadzona na ten jarmark została. Zmniéjszona ilość owiec w kraju z powodu zaburzeń i pomoru mniéjby na to działała, jak zbyt zimna i dżdżysta pora roku, którą niejednego gospodarza zatrzymała od strzyżenia owiec, zaledwie od dotkliwych chorób uratowanych, aby je na nowe z zaziębienia nie wystawić niebezpieczeństwo. Nadeszłe święta, zmniéjszona w ogólności ilość inwentarza w kraju, nie dozwoliły z wielu miéjsc gotowéj nawet sprowadzić wełny, nakoniec znaczne partyje na prowincyi zakupione zostały do Rossyi. Do samego Gdańska wysłano wełny, *extra* jarmarku zakupionéj, 3,138 cetnarów. Z tych przeto powodów wystawiono na jarmarku zaledwie 4,949 cet. 48 funtów, która wszystka wykupioną została przez spekulantów, po większéj części zagranicznych, po cenach 15 do 20 procentów wyższych, jak w roku zeszłym. Żałować wypada, że właśnie wtedy tak mało przybyło na jarmark zapasu wełny, gdy jedni z najnakomitszych spekulantów na wełnę z Wrocławia, Berlina, Lipska, Hamburga, a nawet z Anglii licznie nasz jarmark odwiedzili. Spodziéwać się przeto należy, iż, zachęceni tą konkurencyją właściciele owczarni, wszelkiego dołożą usiłowania, aby nadając swoim owczarniom nowy popęd, starali się przez polepszenia ciągle w owczarniach zaprowadzane, i wełnę równą, jednakową, czystą i przed strzyżą klasyfikowaną, utrzymać dopiéro nabywaną reputacyją wełny polskiéj na targach zagranicznych. Z resztą oddać należy publiczne świadectwo, iż w tym roku, w stosunku do lat przeszłych, znaczne w obchodzeniu się z wełną na jarmark przywiezioną, widzieć można było postępy.

Kurs wczorajszy: Dukaty hol. nowe zł. 19 i gr. od 13 do 14. Pruskie Frydrychsdory zł. 34 gr. 6. Assygnaty ross. 100 rubli zł. 179 i gr. od 5 do 10. Listy zastawne zł. 84 i pół.

Kraków. (*Gazeta Krakow. d.* 20. *czerw. r. b.*) Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

Dnia 18. i 19. czerwca 1832 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	18	15	17	—	15	15	13	—
— żyta. . .	13	—	12	15	12	—	11	—
— jęczmienia.	10	—	9	15	8	15	7	15
— owsa . .	8	10	8	6	7	24	7	15
— grochu. .	10	15	10	—	9	—	8	—
— jagieł . .	22	—	21	—	20	—	19	—
— rzepaku .	—	—	—	—	—	—	—	—

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Räuber am Aetna;* wielka opera w 4 aktach.

Jutro: Na dochód jpana Wilh. Grabof: *Partheyenwuth, oder: Die Kraft des Glaubens;* dramat w 5 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.